Celina

kaenÅ¼et

Please enable javascript to see this content.
Te burze wlosow kazdy zna
Przy ustach dloni chwiejny gest
To Celina, to Celina, to Celina jest
Jak hejnal brzmi jej smiech
Choc cale miasto spi
Nie wytrzezwiala od soboty
Balet trwa juz cztery dni
I w twiscie wozi sie w piorunach klipsow
Na potluczonym szkle

La-la-la! Zaspiewal w barze ktos
To czarny Ziutek pije gin, Celiny koles, twardy gosc
Juz pije cztery dni
Wychylil setna cwierc
Powietrze zaraz wyszlo z niego i w kliniczna popadl smierc
Liczko pobladlo mu jak wosk
Ziutek pozbyl sie swych o Celine trosk

Zapamietajcie sobie rade ktora dzis wam wszystkim dam
Mozecie liczyc na przyjaciol, pomoga wam
Ziutkowi minal kac, kolesie w kociol wzieli go
Szukaj Celiny, lamusie, gdzie adapter, chata, szklo
Ziutek nie plakal twardy jest
Godzine ze wscieklosci wyl jak pies

Tak, tak, tak! Celina juz na zlom
Juz czarny Ziutek z kilerami pod Celiny idzie dom
Oswietlil blysk ich kos
W rynku bramy brzeg
Sikory zlote pod mankietem odmierzaja sekund bieg
I stoi pikiet sak
Pod oknem, w sieni i u drzwi - dac tylko znak

Zaslony w oknach leja blask na mecie jasno jakby w dzien
Tak to Celiny, Celiny, Celiny cien
Dlonie kolysza sie, egzotyczne kwiaty dwa
Celina naga na balecie posrod zadz i szkla
Wtem nagle jakis ruch

W progu staje rudy Mundek, Ziutka druh

Dzyn, dzyn, dzyn - to pryslo w oknie szklo
Celina naga w noc ucieka, jakie dno! jakie dno!
Juz tylko chce sie jej do piekla skryc
O Ziutek, Ziutek, gdzies ty byl kiedy ja zaczynalam pic
Dlaczegos nie bil w pysk?
Lecz milczy noc i tylko kosy swieci blysk

Dlaczego taki ostry byl Ziutkowej kosy szpic
Przeciez znacie te balety, wszak w nich zlego nie ma nic
Ale Celiny glos, Celiny wlosow won
Czerwona mgla zasnuwa oczy, w kamien zwiera dlon
Ziutek tylko podniosl brew, blysnelo i na biala piers trysnela krew
Sluchaj - to jeknal swiat jak chory pies u pana stop
Tak to Celinie, Celinie, Celinie kopia grob

W rynku syren jek, na jezdni zolty kurz
Niebieska szklanka miga, blacharnia Ziutka zwija juz
I odtad spoza krat Ziutek i Mundek bez Celiny widza swiat
Lecz czasem gdy jest noc Ziutek wyteza sluch
Tak to Celiny, Celiny, Celiny duch

Wiecie wiec, ze ja was bawilem spiewem swym
Tylko dla zwyklej draki, w ogole prawdy nie ma w tym
To zwykly kawal jest
Darujcie to juz ballady kres.
Te burze wlosow kazdy zna
Przy ustach dloni chwiejny gest
To Celina, to Celina, to Celina jest

Lyrics submitted by Samantha.

Lyrics provided by
https://damnlyrics.com/